

Rozdział 8 Zgromadzeni w Nim

Niech Pan będzie uwielbiony za to, że możemy patrzeć na to, jak On dokonuje w nas Swego dzieła i doświadczać na sobie samych tego, jak On to czyni. Błogosławionym przełomem w życiu człowieka jest uwierzenie we wszystko, co Pan do nas powiedział. Dopiero wtedy staje się dla nas błogosławioną pewnością to, że to ja jestem tym, którego On Sobie wybrał przed założeniem świata, że to ja jestem tym, którego umiłowała Jego dusza, że to ja jestem tym, za którego On umierał na krzyżu, i to ja jestem tym, do którego On powiedział: „Czekaj na Mnie, aż wrócę”. Wierząc w Niego wiem, że On jest Tym, Który mnie prowadzi każdego dnia, i że to On przygotował dla mnie wszystkie doświadczenia po to, żebym rozpoznawał Go w sobie i aby w moim wnętrzu poruszały się wszystkie te zmysły duchowe, które są Jego dziełem we mnie. To jest prawdziwe wyznanie, gdy mogę powiedzieć: „Jestem Jego, dzięki Niemu”. To jest naszym wyznaniem, kiedy jesteśmy pewnymi tego, co Bóg z nami uczynił w Chrystusie.

Kiedy wszystko, co On powiedział łączę ze sobą i z wami jako dziećmi Bożymi, mówię o nas i do nas w czasie dokonanym, nie przeszłym, nie przyszłym, lecz mówię: dzisiaj jesteśmy dziećmi Bożymi. To jest godne Boga wyznanie, gdy mogę powiedzieć: „Bóg się mną zajmuje. Od kiedy tylko zaistniałem On się mną zajmuje”. Czy możesz powiedzieć to o sobie, że Bóg się zajmuje tobą od kiedy tylko zaistniałeś tutaj na tej ziemi? I rozmawiasz z Nim już tak: „Tęsknię do zobaczenia Ciebie takim jakim jesteś. Boże mój, to Ty mnie zrodziłeś, to Ty napełniłeś moje serce, to Ty sprawiłeś, że stałem się jak ziemia, która dzięki Tobie żyje i obfituje, która codziennie czerpie z deszczu Twoich błogosławieństw. Boże, Który jesteś moim Bogiem, Mocarzu, okazujesz Swoją moc w chwale Swego ludu, przebywasz codziennie z nami, mówisz do nas, że jesteśmy Twymi dziećmi, bo Ty nas zrodziłeś. Błogosławieni ci, którzy przez Ciebie zostali zrodzeni, należymy do Ciebie, Ojciec”.

Umiłowani święci Pańscy, ja nie mówię dzisiaj do was w czasie przyszłym, ani przeszłym. Rozumiecie na czym polega różnica? U Niego jest zawsze dzisiaj i u mnie też jest dzisiaj. Dzisiaj należę do wieczności, nie do jakiegoś przemijającego czasu. Jeśli prawdziwie Jemu wierzymy, to dla nas jest to „dzisiaj” prawdziwe, że On jest Bogiem i Ojcem naszym i dzisiaj każda cząstka dnia została przez Niego, według Jego upodobania, zorganizowana dla mnie i dla ciebie. Czyż nie jest to cudowne? Dzisiaj jestem z Nim i ty jesteś z Nim. Dzisiaj należymy do Niego i On sam poświadcza poprzez Swoje chwalebne dzieło w nas, że należymy do Niego zgodnie z Jego niczym nie przymuszoną wolą. Dzięki Bogu Ojcu, Który nas zrodził przez wiarę w Syna Swego i zgromadził w Nim, i teraz jesteśmy w miejscu wiecznego zgromadzenia, którym wstrząsnąć nie można. **Jesteśmy zgromadzeni w Nim!** Uznajmy to, dzieci Boże, raz na zawsze i okazujmy się wdzięcznymi Ojcu naszemu niebieskiemu, że jako Jego dzieci zgromadzeni jesteśmy poza obozem tego świata, w Synu Jego, Panu Jezusie Chrystusie, jako jedynym miejscu godnym świętego Boga i Ojca naszego. **Bóg Ojciec zgromadził nas w Chrystusie** i to jest jedno nigdy nierozdzielne zgromadzenie. Fizyczne zgromadzanie się Kościoła Chrystusowego zawsze jest okazaniem się chwały pozostawania w jedności z tymi wszystkimi zgromadzonymi w Nim, których Bóg Ojciec wybrał Sobie spośród całego świata i dał Swemu Synowi. W Chrystusie mamy społeczność ze sobą, dziś, jutro, pojutrze według liczenia ziemskiego i na wieczność według liczenia niebiańskiego. **Zgromadzeni na wieczność w Nim**, to jest cudowne! Cząstka po części, zgromadzeni w Nim razem z Pawłem, Piotrem, Janem, kogo byśmy nie wymienili z Biblii, zgromadzeni jesteśmy razem z nimi w Chrystusie, cały czas z nimi, bo przecież podeszliśmy do tej społeczności świętych w Nim. Jestem pewnym tego, że jestem w tym zgromadzeniu jako jego cząstka. Paweł jest moim bratem i Piotr, Tymoteusz i inni. To są części tego samego zgromadzenia, bo przebywamy i chodzimy razem w Chrystusie. Mamy społeczność ze sobą. Oni co prawda, fizycznie odeszli, lecz dla Boga wszyscy żyjemy w Chrystusie, mamy zachowaną tę samą

społeczność, bo w Tego Samego Jezusa wierzymy i Jego miłujemy. To jest nasza społeczność. Nie możemy teraz rozmawiać z Piotrem, Pawłem, Janem czy z Tymoteuszem, ale złączyła nas wiara w Tego Samego Pana. Jestem częścią tego samego zgromadzenia, nie ma znaczenia, ile dni będę na ziemi, ile dni ty będziesz na ziemi, dla nas jest to zawsze dzisiaj. Dzisiaj jestem w Nim, żyję w Nim i wszystko mam w Nim, nawet kiedy mnie karze, kiedy muszę stać się jak ziemia sucha, bezwodna i spragniona, mam to w Nim, aby On zraszał mnie Swoją miłością, Swoim ciepłem, Swoją łagodnością. Mam to w Nim, wszystko w Nim. On się nie pomylił co do dzisiejszych doświadczeń dla ciebie, jesteś jego dzieckiem, synem, córką. On się nie pomylił, co do tych ludzi, którzy stają na twojej drodze, co do wydarzenia, nawet co do twego doznania, że jesteś słaby. Jak wygląda ziemia, która jest bezwodna? Jakże jest słaba, ale psalmista mówi: Czekam mocy Twojej, bo jestem Twój. Kto dał mi i tobie śmiałość powiedzieć: Jestem dzieckiem Bożym? Kto nam dał tę śmiałość? Świat codziennie wypróbowuje tych, którzy to twierdzą, czy tak jest rzeczywiście. Tylko dzieci Boże zwyciężają świat. Jeśli nie wierzysz w to co mówisz, to mówisz o czymś o czym nie masz pojęcia, bo nie masz wiary od Boga, aby być Jego dzieckiem. Zajrzyjmy do 1 rozdziału Ewangelii Jana, 12 i 13 wiersz: *„Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego, którzy narodzili się nie z krwi ani z cielesnej woli, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga”*. Dostaliśmy zaszczytu należenia do Jezusa Chrystusa, tego szczęścia należenia do Niego, tej pewności należenia do Niego, tego, że nikt mnie nie oderwie od Niego, że żadne stworzenie nie jest w stanie wyrwać mnie ze zgromadzenia, w którym Sam Bóg Wszechmogący mnie umieścił dlatego, że mnie miłuje. Sam mnie przysposobił do tego miejsca, czyniąc mnie zdolnym do współdziedziczenia ze wszystkimi świętymi w tym jednym miejscu, w Chrystusie. I to jest zaszczyt, to jest wiara, która pozwala mi się cieszyć bez względu na wydarzenia dziejące się wokół mnie. To jest wiara, która pozwala mi przejść poprzez wydarzenia i powiedzieć moimi ustami: „Pan jest schronieniem moim teraz i na wieki”.

Czy syn Abrahama Izaak był synem obietnicy, czy ciała? My jesteśmy dziećmi obietnicy, a więc jakże byśmy mogli mieszać cielesne rzeczy z rzeczami obietnicy Bożej, które przez wiarę dziedziczymy. Należymy do Niego i to jest rozkosz nasza dzisiaj. Nic nie jest w stanie zabrać mi tej radości, że do Niego należę dzięki temu, że Ojciec mnie w Nim umieścił. On mi dał wiarę, On mi dał pewność, On poprzez doświadczenia przeprowadza mnie i daje mi wzrost. Zaś oskarżyciel, diabeł chodzi i myśli próbując, jakby tu zwieść Boże dziecko, żeby ono przestało się cieszyć tym, co ma w Chrystusie. Jak zwieść dziecko Boże? Kiedy nie można oskarżeniem, to poprzez słowa użyte nieprawidłowo. Jakie jest to nieprawidłowo użyte słowo? Będziesz dzieckiem Bożym. Jeśliby ktoś przyszedł do mnie i powiedział: „Będziesz Łaszewskim”, to bym wiedział, że on nie mówi prawdy, bo ja już nim jestem. Albo będzie mówił do ciebie, który jesteś Maćkiem, Marcinem, Karolem, kimkolwiek: „będziesz nim”. Urodziłeś się już? Czy już urodziliśmy się? To dlaczego jako narodzone na nowo dzieci Boże o sprawach Bożych mamy mówić tak jakbyśmy się jeszcze nie urodzili? Wielu z nas uchybia w mowie, lecz czy tak ma pozostać na zawsze? Musimy wiedzieć, kim jesteśmy i tak o sobie i do innych dzieci Bożych mówić. Jest to wielka odpowiedzialność nazywać się dzieckiem Bożym, lecz będąc już nim nie możesz nazywać się inaczej, bo byłbyś kłamcą podobnym do tego świata. Ja żyję i ty żyjesz, i znamy Tego, Który nas zrodził, ale jeśli damy się oszukać i zatrzymamy się w wyznaniu naszym, będziemy kłamcami, którzy podważają autentyczność Bożych Słów. Nasz Pan tak kiedyś odpowiedział Żydom, którzy Go oskarżali: *„(...) Mnie uwielbia Ojciec mój, o którym mówicie, że jest Bogiem waszym. I nie poznaliście Go, ale ja Go znam; i gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobnym do was kłamcą. Ale Ja Go znam i słowo Jego zachowuję”*. Znam Go i słowo Jego zachowuję - to jest wyznanie synów i córek Bożych. Z powodu wiary jesteś dzieckiem Bożym, wiary w Jezusa, nie w siebie. Z powodu tego, że trwasz w Nim i że dzięki Niemu owocujesz dla Boga, należysz do zgromadzenia świętych zgromadzonych w Nim.

Ewangelia Jana, 15 rozdział. Biblia nie ma za zadanie wmawiać nam, że jesteśmy dziećmi Bożymi, Biblia nas informuje o tym, po czym możemy rozpoznać, że jesteśmy dziećmi Bożymi zrodzonymi przez

wiarę w Jezusa Chrystusa. Duch Święty nam to objawia. Dlatego też zgromadzenie w Chrystusie jest bezpieczne i zwycięskie, i choćby diabeł nie wiadomo ile rzeczy postawił przeciwko tobie, jako częście tego zgromadzenia, to patrząc na rzeczywistość, w którą zostałeś wprowadzony w Chrystusie przejdiesz i będziesz się radował, bo nic nie jest w stanie powstrzymać cię od tej radości, którą Bóg ci dał umieściwszy cię w Chrystusie przez wiarę, przykazując ci, abyś wytrwał w Jego Synu do końca. Czytam od 4 wiersza: „*Trwajcie we mnie, a Ja w was. Jak latorośl sama z siebie nie może wydawać owocu, jeśli nie trwa w krzewie winnym, tak i wy, jeśli we mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie. Kto nie trwa we mnie ten zostaje wyrzucony precz jak zeschnięta latorośl; takie zbierają i wrzucają w ogień, gdzie spłoną*”. Jak chcesz się umieścić dzisiaj w Chrystusie? Pytam - jak? Tak jak Galacjanie poprzez uczynki zakonu? Jak chcesz się umieścić w Chrystusie? Jeśli uwierzmy w te głupstwa, że człowiek może się tam dostać poprzez uczynki ciała, to nigdy nie będziemy szczęśliwi. Bóg nas wybrał Sobie i umieścił w Chrystusie przed założeniem świata, „*abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem Jego. Przeznaczył nas Sobie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli Swojej*”. Radując się i ciesząc z tego, że Bóg cię umieścił w Jezusie Chrystusie, będziesz żywym świadectwem, że wierzysz w to święte, czyste i doskonałe miejsce zgromadzenia wszystkich Bożych wybranych, które niezmiennie jest wczoraj, dzisiaj i na wieki takie samo. Żadne wydarzenia ani rzeczy tego świata nie są w stanie zmienić miejsca zgromadzenia świętych tzn. w Jezusie Chrystusie. I nie ma znaczenia czy spotkaliśmy się jako zgromadzenie w pokoju, czy gdzieś w wielkim gmachu, ale u Boga znaczenie ma jedynie jedno miejsce - w Chrystusie. Zgromadzeni w Nim, są to ci, którzy mają społeczność ze sobą w Nim i owocują trwając w Nim jednomyślnie ku chwale Boga Ojca. Jakie to są owoce? Czytasz w Liście do Galacjan, jak Paweł napisał o owocu Ducha Świętego, to jest owoc nie tego co oni zrobili, ale owoc tego czego nie zrobili - tak? Bo oni siebie nie umieścili w Chrystusie, oni sami z siebie owocu nie wydali. To dlaczego mielibyśmy zachowywać się tak jakbyśmy to my mieli się umieścić w Chrystusie i my mielibyśmy sami z siebie wydać owoc? Słuchajmy jak wyraźnie mówi o tym Słowo Boże - wszystko stało się w Chrystusie. Stało się! Ja teraz, jako dziecko Boże przeżywam doświadczenia tego, co się stało w Chrystusie dla mnie. Stało się to i dla ciebie, gdy razem przeżywamy dzisiaj doświadczenia tego co się stało w Chrystusie. A to już się stało przed założeniem tego świata, gdy Bóg przeznaczył Swoich wybranych - ja jestem pewien, że i mnie - do synostwa przez Jezusa Chrystusa. Teraz jest tak ważne, czy jesteś pewien, że ciebie też do tego Bóg przeznaczył, abyśmy razem w Chrystusie weszli do wieczności, a to się już stało w Chrystusie - „*wraz z Nim wzbudził i wraz z Nim posadził w okęgach niebieskich*” - i nic nie jest w stanie zatrzymać naszej pielgrzymki, bo Chrystus porusza mną i tobą, a nie my Chrystusem. On mną porusza i tobą porusza, dlatego jesteśmy jednomyślni w Nim, lecz diabeł chce nas oszukać i powiedzieć: Ty musisz się sam tam umieścić przez swoje dokonania. Czy jest taka moc i siła poza Bogiem, która by mnie umieściła w Chrystusie? Ja się dzisiaj cieszę z tego, co Bóg dla mnie uczynił w Chrystusie i ty też się cieszysz. Nasza radość pochodzi z jednego miejsca - zgromadzenia w Chrystusie - aby móc wydawać owoc dla chwały Ojca. Częstka po częstce zgromadzeni w Chrystusie, to jest zwycięstwo nad wszelkimi kłamstwami, to jest prawda, która daje swobodę radości chodzenia w Nim. „*Jak więc przyjęliście Chrystusa Jezusa, Pana, tak w Nim chodźcie*”. Jak Go przyjęliście, jako waszą Głowę, tak jako części Jego Ciała, „*wkorzenione weń*”, w Nim chodźcie. W Nim chodźcie, nie według ciała chodźcie, ale w Nim chodźcie. Tak jak Jezus Chrystus porusza się tak i my przez wiarę, jako Jego części szczególnie, a jako Jego Ciało w pełni, poruszamy się wszyscy jednomyślnie w Nim. To jest cudowne! Zobaczcie, widzieć to i cieszyć się tym jest przywilejem Jego Ciała. Spotkamy się wszyscy razem, wszyscy z tego jednego zgromadzenia - **w Chrystusie**, spotkamy się w jednym czasie, aby stanąć przed Ojcem, Który nas w Nim zgromadził.

„Zbawiony z łaski za darmo” - te słowa są prawdziwe. Jeśli nie przyjąłbym ich jako wartościowych dla mnie już dzisiaj, a umieścił je jako wartość dla mnie w czasie przyszłym, to byłbym głupcem, który

odrzuć to, co uczynił we mnie Bóg bez mojej mocy, działania czy cokolwiek innego i sam próbował to osiągnąć. Nowe życie z łaski Bożej i za darmo mam już dzisiaj. Okazuje się ono w chwale Bożej pośród różnych przeciwności jako zwycięskie dzięki Bogu, Który strzeże go zazdrośnie dla Siebie i ja jestem wdzięczny Mu za to. Bóg to uczynił, wezwał mnie do Siebie w Chrystusie i przyszedłem do Niego w Chrystusie. Jakże mógłbym dzisiaj mówić, że jest inaczej. Dzięki Bogu przez wiarę przyjąłem w dniu swego powołania swoje miejsce w Chrystusie, które już przed założeniem świata przeznaczył dla mnie Bóg Ojciec. Duch Święty według woli Ojca niebieskiego wprowadził mnie przez wiarę w miejsce zgromadzenia wszystkich dzieci Bożych i poucza mnie codziennie co to miejsce - w Chrystusie, znaczy dla mnie i dla wszystkich innych dzieci Bożych.

Otwórzmy 1 List do Koryntian, 1 rozdział. Wiara jest pewnością tego, co otrzymałem, pewnością tego, czego się spodziewam po każdym dniu, który daje mi Pan. Każde Słowo Pana jest prawdą, ale jeśli ty, który uwierzyłeś i zostałeś ochrzczony użyjesz ich w czasie przyszłym, to znaczy, że przyjąłeś na siebie odpowiedzialność niedowiarstwa. Jeśli głos Jego usłyszycie nie zatwardzajcie serc waszych jak to było w Izraelu, ale z radością zawierzajcie sobie Panu waszemu, gdyż On ma o was staranie. To jest Boży cud, że Bóg umieścił nas w Chrystusie, wtedy gdy jeszcze nas nie było, dając nam to rozpoznać i przyjąć przez wiarę. Zobaczmy, 1 rozdział 30 i 31 wiersz: *„Ale wy dzięki Niemu jesteście w Chrystusie Jezusie (...)”*. Kocham Boga za to i dziękuję Mu z całego mojego nowego serca, że mnie w Chrystusie przeznaczył dla Siebie, powołał, usprawiedliwił i uwielbił. A więc kto ciebie umieścił w Chrystusie? Dzięki jakiej mocy i sile to się stało? Czy poprzez jakieś twoje starania i wydarzenia? Kto to osiągnął własną mocą i siłą? Kto może powiedzieć, że wejdzie do ziemi obiecanej, jeśli wcześniej przestraszył się czegoś tak jak Izrael, bo nie dowierzał Bogu? Do ziemi obiecanej weszli ci, którzy całym sercem wierzyli Bogu i przez wiarę posiadli ją wcześniej. A więc wy dzięki Niemu jesteście w Chrystusie Jezusie *„(...) który stał się dla nas mądrością od Boga (...)”*. On jest mądrością od Boga dla nas i ta nasza Synowska mądrość od Boga mówi nam, którzy staliśmy się Jego częstkami, co jest miłe Bogu Ojcu i co dzięki Niemu możliwym stało się dla nas, abyśmy to codziennie czynili: *„(...) nie moja, lecz twoja wola niech się stanie”*, *„To jest dzieło Boże: wierzyć w Tego, Którego On posłał”* i *„Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i bierze krzyż swój na siebie codziennie, i naśladuje mnie”*, *„(...) A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”*, *„(...) i nikt nie wydrze ich (was) z ręki mojej”*. Jest przeciwnik, który bardzo chce przeszkadzać dzieciom Bożym w naśladowaniu pierwotnego Syna Bożego Jezusa Chrystusa, przeszkadzał i Panu Jezusowi Chrystusowi w czynieniu wszystkiego, co chciał Ojciec. Koniecznie chciał Syna Bożego w coś wciągnąć, osaczyć, skusić, a zrób to tak, a powiedz to tak, a czy na pewno jesteś Synem Bożym? Jakże miałby do ciebie czy do mnie nie przyjść z tym samym - udowodnij, że jesteś synem Bożym w Chrystusie.

Otwórzmy List Jakuba, rozdział 3 od 13 wiersza: *„Czy jest między wami ktoś mądry i rozumny? Niech to pokaże przez dobre postępowanie uczynkami swymi nacechowanymi łagodnością i mądrością. Jeśli jednak gorzką zazdrość i kłótniowość macie w sercach swoich, to przynajmniej nie przechwalajcie się i nie kłamcie wbrew prawdzie. Nie jest to mądrość, która z góry zstępuje, lecz przyziemna, zmysłowa, demoniczna. Bo gdzie jest zazdrość i kłótniowość, tam niepokój i wszelki zły czyn. Ale mądrość, która jest z góry, jest przede wszystkim czysta, następnie miłująca pokój, łagodna, ustepliwa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, nie stronnicza, nie obłudna. A owoc sprawiedliwości bywa zasiewany w pokoju przez tych, którzy pokój czynią”*. W Nim jest to nam dane, gdyż On jest naszą mądrością. W Nim mamy uświęcenie i niesienie pokoju. Pan Jezus Chrystus miłuje wszystkich, którzy umarli z Nim dla świata, aby żyć w Nim, naszej mądrości, dla Boga. W Nim mamy wszystko od Ojca, aby żyć i obfitować według Bożego powołania i wybrania. Mamy za co dziękować Bogu. Nieustannie dziękujcie Bogu za to co macie za darmo z Jego łaski w Chrystusie i prowadząc życie godne Boga trwajcie w społeczności z Bogiem w Jego działaniu, tak jak dzieci Boże trwać powinny zawsze w społeczności z Ojcem swoim w Jego światłości. Jakież wielkie

wywyższenie Bożego wyboru dane zostało nam ludziom, że będąc jedno z Ojcem w Chrystusie Jezusie, teraz przez Ducha Świętego jesteśmy codziennie wprowadzani dalej i dalej w poznanie Tego, Który nas do Swojej społeczności powołał powołaniem świętym w Jezusie Chrystusie. Czytając Słowo Boże widzimy, że słowa użyte w stosunku do dzieci Bożych zawsze mówią: „stało się, teraz dla was zawsze jest już - dzisiaj”, w Nim zostaliście usynowieni, w Nim ubogaceni wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios, w Nim przeznaczeni do wieczności, w Nim oczyszczeni krwią Jego, w Nim, wszystko w Nim. Chwała Bogu! Sposób myślenia człowieka jest atakowany, diabeł chce przerzucić w czasie na „jutro” to co dla nas ma być zawsze „dzisiaj”. Wystarczy zmienić tylko czas - on chce zmienić czasy - „jutro będziesz dzieckiem Bożym, dzisiaj nie jesteś, jutro będziesz. Dzisiaj nie musisz żyć jak dziecko Boże żyć powinno, jutro tak będziesz żył”. Jutro Jezus nie przyjdzie żeby umierać, On umarł dzisiaj, to jest ostatni dzień, ostatnia godzina, w Nim dla nas jest dzisiaj. On jest naszą mądrością. Jezus mówi: „Czy znajdę wiarę na ziemi, kiedy przyjdę?” On jest naszą mądrością. To jest Bożym błogosławieństwem, że możemy jako zgromadzenie oddawać Bogu chwałę, ceniąc w sobie nawzajem to co Bóg z nami uczynił, zarazem napominając się do nieustannego poddawania się oczyszczającej dłoni naszego Boga. Zobaczcie w jakim duchu jest wypowiadane wszelkie pouczenie, które spotykamy tu w Słowie Bożym - w duchu łagodności, niesienia pomocy, miłości. Nie ma tu podważania autentyczności Bożego wybrania. Paweł, kiedy pisze do Koryntian, pisze do nich jako do dzieci Bożych, które skreśliły niebezpiecznie w stronę cielesności. Dzieckiem Bożym jest się przez zrodzenie z góry, a nie przez wybór człowieka, dlatego dzieci Boże rozpoznawalne są po naturze z góry, która prowadzi je do uświęcenia. Niech będzie uwielbione święte imię Jego! Gdy będziemy nieustannie radować się jako dzieci Boże zgromadzone w Chrystusie i nie będzie nikogo w zgromadzeniu, kto by nie dowierzał temu, co Bóg dla nas uczynił w Nim, to każdy będzie dziękczynnym sercem uwielbiał Boga za to, co Bóg już uczynił prowadząc nas dalej w kosztowanie, jakim On jest. Niech zgromadzenia dzieci Bożych, przyobleczone w święte szaty, oddzielonych dla Boga w Chrystusie Jezusie, okazują się jako im się przynależy w chwale psalmów, hymnów pochwalnych i pieśni duchownych, grając w sercach swoich Bogu, Który nas zrodził do świętego życia. Dlatego w Nim mogę być pewnym, że dane mi jest pracować ku zbudowaniu Kościoła. W Nim mogę być pewnym, że dane mi jest żyć dla Jego chwały. W Nim mogę być pewnym, że śmierć nie może mnie od Niego oddzielić dlatego, że wierzę w Niego, Który jest moim wiecznym życiem. W Nim przeznaczył nas Bóg do dobrych uczynków. Jeśli tylko diabeł podważy autentyczność wiary w Jezusa, skąd człowiek wierzący weźmie dobre uczynki? Wiara nieustannie czerpie je ze swego Pana Jezusa Chrystusa.

Mądrość więc, którą jest Chrystus jest dla nas czysta, łagodna, ustepliwa, wytrwała, zwycięska, niosąca pokój i wydająca owoc Bożej sprawiedliwości. Jak ta sprawiedliwość Boża wygląda? Przez odkupienie nasze w Jezusie Chrystusie, Bóg usprawiedliwił nas i dał nam wiarę, przez którą przyjęliśmy to usprawiedliwienie. Cudowne! Chwała Bogu za to! Gdy Juda zobaczył jak lud wierzący traci wiarę w Chrystusa, jak zaczyna się szamotać, zaczyna doznawać różnych złych rzeczy i zaczyna się gubić pośród różnych fałszywych nauk, wołał do nich: „Spójrzcie na Ojca, On jest nadal Taki Sam, spójrzcie na Jezusa, On jest nadal Taki Sam, nic się nie zmieniło, wszystko, to całe wydarzenie na ziemi, to jest wydarzenie wiary w to, co On do nas powiedział”. Ludzie się szamoczą zwodzeni fałszywymi drogowskazami i kombinują cały czas pod presją strachu, jak się Bogu przypodobać, a Bóg mówi: „Raduj się, ciesz się, bo Ja ci to wszystko dałem w Chrystusie, a ty korzystaj synu Mój i córko Moja z tego, co wam dałem”. Człowiek myśli jak to sobie zdobyć, a Bóg mówi: „Ja ci to dałem, raduj się z tego”. Człowiek myśli to i tamto, i kombinuje, gdyż dał się zagonić diabłu, który go oszukał w jakimś złym czasie, a Bóg mówi: „Prawda dla ciebie to Chrystus, w Nim zostałeś pojednany ze Mną, Ojcem twoim”. Niech będzie uwielbione imię Pana!

Musisz być pewnym Tego, w kogo wierzysz, On się nie zmienił. Tak coraz bardziej doznaję w

Duchu Świętym, jaki On jest stały, jakie to jest szczęście, że nasz Bóg się nie zmienia. Bożki tego świata starzeją się i są wymieniane na nowe, lecz Bóg jeden nigdy się nie zmienia i On jest Taki Sam, w Niego wierzymy. To jest cudowne dla nas, że możemy być tak spokojni o życie wieczne u Niego, o zbawienie dlatego, że wierzymy w Jego Syna, a kto wierzy w Jego Syna zwycięża całą ciemność tego świata. Ojciec wszystko dla nas przygotował i On we wszystkim współdziała ku dobremu z tymi, którzy Go miłują. Miłujemy Ojca za to, że taki jest. Wspaniały, Święty nasz Ojciec, umiłował nas i dał nam Syna Swego jednorodzonego, abyśmy dzisiaj żyli przez wiarę w Niego. Wszystko dzięki Niemu - chwała Bogu za to! Jezus powiedział do nas wyraźnie: „Beze Mnie nic nie uczynicie”, a więc bądźmy zależni w pełni od Niego w zgromadzeniu w Nim. Bądź zawsze szczęśliwy, że zostałeś umieszczony w tym jednym zgromadzeniu świętych, wybranych Bożych dzieci i masz jedno współdziedziczenie, bo wszystkie dzieci Boże wierzą i trwają w Chrystusie we wszystkim. Mogą doznawać różnych, nawet trudnych wydarzeń, lecz wiara ich jest zwycięską wiarą. Poznawajmy Pana otwarci w Nim na całe duchowe błogosławieństwo niebios.

Wydarzenie na ziemi wygląda tak: Bóg powołał nas do społeczności ze Sobą w Chrystusie Jezusie, dając nam życie wieczne i możliwości przychodzenia do Niego w każdej chwili z radością Jego dziecka, uwolnionego przez Jezusa Chrystusa od niewoli ciemności. To dał nam w Chrystusie. Następnie dał nam możliwość wzrastania w Chrystusie dla Jego radości i chwały. Nasz Ojciec przygotował dla nas wszystkie wydarzenia na ziemi, abyśmy wzrastali w Chrystusie, w mądrości i łasce Jego. To są często trudne wydarzenia i to są nasze doświadczenia, ale one w niczym nie ujmują temu błogosławionemu dla nas wywyższeniu w Chrystusie, że Bóg uczynił nas Swymi synami i córkami. Te wszystkie wydarzenia mają nas nauczyć, że nasz Ojciec jest wierny, że nasz Ojciec jest sprawiedliwy, że nasz Ojciec miłuje nas, że nasz Ojciec jest cierpliwy, łagodny i zdecydowany wobec nas. Mają nas przekonać o tym, jaki On jest i mają służyć ku naszemu wychowaniu do naśladowania Jego pierworodnego Syna. W tym wychowywaniu bardzo ważne jest, dzieci Boże, abyśmy zawsze pamiętali o tym, czego już nas Ojciec nauczył. Nie bądźmy jak głupie dzieci, które dają się przestraszyć i zabrać sobie to, czego już nas nauczył Ojciec, lecz trwajmy w tym, czego się już nauczyliśmy i pozwalamy Ojcu dalej uczyć nas w spokoju zaufania Mu we wszystkim. Trwajmy w odpocznieniu z Ojcem, niech każde wydarzenie, przez które już przeszliśmy pozostaje w sercu naszym jako nauka Ojca, jako coś co otrzymaliśmy od Ojca przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Każdego dnia naszej pielgrzymki przeżywaliśmy różne doświadczenia, które pokazywały nam jaki jest nasz Ojciec, jaki jest nasz Pan, jakiego Ducha On nam przysłał i poprzez te wszystkie wydarzenia Bóg upewniał nas, że On z nami jest, i że to właśnie On współdziała z nami ku dobremu. Wszystkie wydarzenia są po to, żebym poznawał Go i Jego Syna umiłowanego Jezusa Chrystusa, i żebym ja był coraz słabszy, a On coraz mocniejszy we mnie dla mojego dobra.

List do Filipian, 3 rozdział, od 13 wiersza: „*Bracia, ja o sobie samym nie myślę, że pochwyciłem, ale jedno czynię: zapominając o tym, co za mną, i zdążając do tego, co przede mną, zmierzam do celu, do nagrody w górze, do której zostałem powołany przez Boga w Chrystusie Jezusie. Ilu nas tedy jest doskonałych, wszyscy tak myślimy; a jeśli o czymś inaczej myślicie, i to wam Bóg objawi; tylko trwajmy w tym, co już osiągnęliśmy. Bądźcie naśladowcami moimi, bracia, i patrzcie na tych, którzy postępują według wzoru, jaki w nas macie. Wielu bowiem z tych, o których często wam mówiłem, a teraz także z płaczem mówię, postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego; końcem ich jest zatracenie, bogiem ich jest brzuch, a chwala to, co jest ich hańbą, myślą bowiem o rzeczach ziemskich. Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa, który przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może*”. Bunyan kiedyś napisał w książce „Dzieje ludzkiej duszy” o zastępach zwątpiałych posłanych od diabła przeciwko miastu Ludzka Dusza. Zwątpienie jest strasznym orężem w działaniu diabła. Apostoł Paweł przeciwko wszelkiemu zwątpieniu posyła słowo prawdy i mówi: „Bóg wszystko wam objawi, tylko trwajmy w tym, co już osiągnęliśmy, Bóg

Się nie zmienia”. Chwała Bogu za to! Każdy z nas ma wartość w Jego oczach, każdy z nas, obyśmy tylko nie dali sobie odebrać przez oszustwo ciemności tego, co dał nam Bóg. My oczekujemy Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. Chwała Bogu za to! A więc trwajmy w tym, co już osiągnęliśmy i idźmy dalej. Dzieci Boże nie poddają się oskarżeniom, fałszywym naukom czy zwątpieniom, gdyż Bóg przemówił w Chrystusie do wszystkich Swoich dzieci, a to co powiedział jest niezmienną prawdą. Cieszę się, że spotkam Go i będę oglądał Jego święte oblicze dzięki Niemu i spotkam tam wszystkich braci i siostry, którzy zrodzeni przez wiarę w Niego, zostali zgromadzeni przez Ojca w Chrystusie, i którzy wyznają i trwają w tym wyznaniu, że są Jego częścią, i że już nie żyją oni, lecz żyje w nich Chrystus. Którzy przez całe swoje życie w tej pielgrzymce do górnego Jeruzalem dają sobie oczyszczać, aby owoc był coraz obfitszy dla chwały Tego, Który zaczął w nich Swoje dobre dzieło i doprowadzi je do Swego chwalebnego zakończenia.

Jeszcze z Ewangelii, Jana 14 rozdział i 6 wiersz. Cudowne, że możemy kosztować, jak dobry jest Pan i powtarzać sobie te tak bardzo miłe nam słowa. Jezus powiedział tu tak: *„Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie”*. Tylko przez Jezusa przychodzi się do Ojca. On jest drogą, prawdą i życiem, a my powołani przez Ojca, wracamy do Ojca przez Jezusa, w Nim. Przez Jezusa przechodząc w pielgrzymce do Ojca, muszę być uwalniany od wszystkich rzeczy, które nie pasują do Ojca i do Jezusa. On mnie karmi i smaga, bo On wie, jaki jest Ojciec. Żeby Ojciec mnie przyjął na wieczność, to ja muszę być całkowicie przez wiarę zanurzony w Chrystusie i muszę pozwolić Mu się całkowicie przekształcić, a mogę to uczynić, bo Ojciec dał mi to święte pragnienie i wykonanie przez Syna Swego Jezusa Chrystusa. Jezus mówi do mnie, danego Mu przez Ojca: *„Chodź ze Mną, a nauczysz się przy Mnie pokory i cichości i znajdziesz ukojenie dla swojej duszy. Nie będziesz musiał już się lękać tego, że wróg jest wokoło, ale będziesz mógł odpoczywać od wszystkich obaw twoich, chociaż wróg jest wokoło”*. On jest moją drogą, prawdą i życiem i przez Niego wracam do Ojca, przez Jezusa, przez Jego śmierć, zmartwychwstanie i wstąpienie do nieba. Wszystkie dzieci Boże wracają tą jedną drogą. Pamiętaj, jeśli się dasz oszukać, jeśli pozwolisz sobie wmówić coś co jest nieprawdą i uwierzysz kłamstwu, uważaj, aby się nie pojawił w tobie grzech niewiary, która później zamieni się w gorycz. Wierz, wierz w to, co Bóg ci uczynił i w tym trwaj. Kim jesteś dzisiaj? I dlaczego tym kimś jesteś? I co z tego wynika, że tym kimś jesteś? Czy doznajesz, jak Bóg Ojciec troszczy się o ciebie? Trwaj w tym, czego już cię nauczył i dalej pozostawaj otwartym na Jego naukę. W szkole Ducha Świętego uczniowie są bezpieczni, nikt ich nie wyrwie z Chrystusa. Co prawda Jezus mówi: *„Letnich wypłuję z ust Moich”*, lecz okaże się, że ten kogo On wypłuje nigdy nie był godnym Królestwa Bożego i nigdy nie był tam znany po imieniu. Dzieci Boże pozostaną na zawsze w Nim, bo do nich należy Królestwo Boże i one są tam znane po imieniu, bo Jezus Chrystus często tam wymienia nasze imiona przed obliczem Boga Ojca.

Jesteś uczniem i ja jestem uczniem, i możemy codziennie wzrastać w mądrości i łasce u Boga i u ludzi, tylko trwajmy nieustannie w Nim. To jest nasze bezpieczne miejsce, miejsce naszego cienia w spiekocie dnia, naszego spokoju, naszego owocowania, to jest nasz ogród, nasza winnica, nasz krzew winny, nasza mądrość, nasze zbawienie, nasze życie, nasze synostwo, nasza wieczność. W tym kontekście chciałbym, żebyśmy zobaczyli słowa naszego Mistrza, Pana Jezusa Chrystusa, Który mówi do nas: *„Należycie przygotowany będzie każdy, gdy będzie jak jego mistrz”*. Dlatego Jezus Chrystus nas przygotowuje jako Swoich uczniów, abyśmy byli podobni do Niego i doznajemy na sobie Jego ręki w tej sprawie. Różne wydarzenia przychodzą na nas po to, żebyśmy poddawali się Jemu i żebyśmy gotowi byli czynić dobro, nieść pokój, dążyć do pokoju, do uświęcenia, trwając w Nim. To jest nasza mądrość, mądrość z góry - wytrwać do końca w Nim wierząc w Niego.

I na zakończenie jeszcze z Księgi Micheasza, 4 rozdział: *„I stanie się w dniach ostatecznych, że góra ze świątynią Pana będzie stać mocno jako najwyższa z gór i będzie wyniesiona ponad pagórki, a ludy*

tlumnie będą do niej zdążać. I pójdzie wiele narodów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana i do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył swoich dróg, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon i słowo Pana z Jeruzalemu! Wtedy rozsądzać będzie liczne ludy i rozstrzygać sprawy wielu narodów. I przekują swoje miecze na lemiesze, a swoje włócznie na sierpy. Żaden naród nie podniesie miecza przeciwko drugiemu narodowi i nie będą się już uczyć sztuki wojennej. I będzie siedział każdy pod swoim szczepem winnym i pod drzewem figowym, i nikt nie będzie szerzył popłochu. Zaiste, usta Pana Zastępów to powiedziały. Niech wszystkie ludy, każdy z nich postępuje w imieniu swojego boga, lecz my będziemy postępowali w imieniu Pana, naszego Boga, po wiek wieków. W owym dniu, mówi Pan, zbiorę chromych, zgromadzę to, co rozproszone, i tych, których utrapilem. Z tego co chrome, stworzę resztkę a z tego, co rozproszone, potężny naród; a Pan będzie nad nimi królował na górze Syjon, odtąd aż na wieki". To Bóg zgromadza w Chrystusie, to Bóg umieszcza synów Swoich i córki Swoje w Swoim jednorodzonym Synu, to Bóg decyduje o wszystkim, a nam ludziom przypada ten święty zaszczyt, dzięki Jego łasce, wierzyć w Jego Syna umiłowanego, Jezusa Chrystusa i odpoczywać będąc poddanymi Jemu, ciesząc się Panem, że On wszystko dobrze uczyni w nas i przez nas, bo my do Niego należymy. Dziękuję Ojcu, że dał nam, Swoim synom i córkom, wiarę, wiarę w Syna Swego, Jezusa Chrystusa i że tęsknotą naszą jest, aby On był uwielbiony w nas. Łączy nas to święte pragnienie i działanie, aby On był uwielbiony w nas. To jest właśnie praca Ducha Świętego, aby Jezus był uwielbiony w nas, i to się dokonuje w nas i pośród nas z dnia na dzień poprzez różne wydarzenia, przez które jesteśmy doprowadzani do radości, że On jest uwielbiony w nas. I Ten, Który słyszy i wie, i Który nas powołał do społeczności z Sobą, Ten jest Święty. Jego wybór jest chlubą naszą, Jemu to zawdzięczamy i bądźmy wszędzie i zawsze gotowi uczynić to, co On zechce, bo możemy i nic nam nie może już zaszkodzić, nic co nie jest już naszym działem. Jeśli wierzymy w Niego, nic nie może nam zaszkodzić, ani diabeł, ani śmierć, ani grzech, ani żadne inne stworzenie nie może nam zaszkodzić, gdyż należymy do Niego i w Nim idziemy drogą świętą do Ojca jako wszyscy zgromadzeni w Nim. Niech Bóg będzie uwielbiony! Mam zaszczyt mówić do was zgromadzonych w Tym Samym Chrystusie, że naszym przywilejem jest dzisiaj owocować dla Niego. Kto jeszcze z was nie odpoczął, niech odpocznie od swoich dzieł i lęków, niech zostawi Jemu wszystko, bo On wszystko dobrze uczyni, a ty się ciesz, że Bóg cię wybrał przed założeniem świata, i tego co wybrał nigdy nie zostawi. Pamiętaj o tym i niech każdy dzień twój będzie dniem spokoju, choćbyś nawet przeżywał doświadczenia, że jesteś słaby, że niewiele możesz. Nie raz mówiliśmy, że wszystko to zorganizował Bóg, aby Jego dzieci mogły kosztować jak On jest dobry. Ty może sobie myślisz, że musisz zewangelizować pół świata, że musisz nawrócić iluś ludzi, żeby On cię mógł nadal miłować. Ty może sobie myślisz o tym czy o tamtym, a później się osądzasz, rozkładasz ręce i mówisz: „Jestem do niczego”. Jezus powiedział, że On to wszystko w nas dobrze uczyni, tylko trwajmy w Nim przez wiarę czynną w miłości. Niech będzie uwielbione Jego święte imię za to. Wierząc w Niego możemy odpoczywać, a wtedy wszystko to się w nas będzie dziać. Każdego dnia doznajemy tego jak to się dzieje w nas, jak owocujemy dzięki temu, że należymy do Niego i jak wszystkie dzieci Boże doznają również owocowania w Nim. Czasami to trwa trochę dłużej, czasami krócej. Pamiętajmy, nie dajmy sobie zabrać tego, co otrzymaliśmy w Nim i co Duch Święty nam coraz bardziej odsłania. Niech to zwycięstwo będzie odniesione na każdy dzień, że dane nam jest być synami i córkami Bożymi, i że wszystko należy do Tego, Który stworzył niebo i ziemię. Niech imię Pańskie będzie uwielbione! Niech Ten, Który nas słyszy i widzi będzie uwielbiony w każdym z nas za to, co On nam już uczynił. W Nim już tam jesteśmy, możemy być spokojni o całą wieczność naszą, tylko trwajmy w Nim. Pan Jezus mówi do nas: „Trwajcie we Mnie, a Ja w was”, to jest nasze miejsce, nasza wieczna społeczność. Niech uwielbione będzie imię Pańskie i niech nikt nie opuszcza miejsca społeczności w Chrystusie, niech każdy trwa w Nim. Amen.